



07.03.2021

Muzeum Miejskie na Dzień Kobiet

Z okazji Dnia Kobiet Muzeum Miejskie w Żywcu prezentuje wszystkim pasjonatom historii kilka krótkich biogramów znanych właścicielek dóbr żywieckich i dam związanych z rezydencjami żywieckimi. Zapraszamy także na nasze ekspozycje stałe, zwłaszcza na wystawę historyczną w Starym Zamku – „Historia i tradycja Żywca” od poniedziałku do niedzieli, gdzie możecie Państwo dowiedzieć się jeszcze więcej na temat żywieckich kobiet.

KATARZYNA SKRZYŃSKA – postać, o której głośno było jeszcze za jej życia i budziła postrach, a o wyprawach wojowniczej szlachcianki opowiadano jeszcze długo po jej śmierci. Zнали ją również mieszkańcy Żywca, gdyż grodem tym w połowie XV w. władał szwagier Katarzyny, Bożywój Skrzyński.

Katarzyna Słupska herbu Drużyna wyszła za mąż za Włodka Skrzyńskiego herbu Łabędź, pana na Barwałdzie i Wołku # [REDACTED] . Żyjący na pograniczu Królestwa Polskiego, jak wielu innych podobnych wysoko urodzonych w tym czasie, prowadzili awanturniczny tryb życia wzbudzając strach wśród kupców i podróżujących przez te tereny. Tacy rycerze rozbójnicy # [REDACTED] gromadząc wokół siebie opłacanych wojaków czuli się bezkarni i bez obaw łupili sąsiednie wsie czy zamki. Z czasem to właśnie Katarzyna, zwana „Włodkową” przejęła kierowanie bandą i kontynuowała przestępczy proceder, pozostawiając coraz częściej w zamku małżonka. Ówczesne kroniki notowały, że Katarzyna władała równie dobrze, jeśli nie lepiej niż niejeden mężczyzna, bronią.

Po śmierci Władka Katarzyna coraz śmielej sobie poczyniała, szczególnie, że skargi na łupieżczą działalność odważnej pani Włódkowej pozostawały bez odpowiedzi ze strony króla. Jednak brutalność w działaniu podległych Katarzynie wojaków i śmierć kolejnych niewinnych osób napadniętych z jej rozkazu zmusiły władcę do działania i w końcu została schwytana.

Osądzona została na karę śmierci, choć nie wiadomo jak naprawdę zginęła. Wśród wielu legend o życiu Katarzyny jest też wiele wersji mówiących o tym, jak wojownicza niewiasta zginęła. Spłonęła na stosie, została rozszarpana końmi, czy wsadzona do beczki i zrzucona ze wzgórza... najprawdopodobniej jednak, jak na osobę szlacheckiego pochodzenia, została ścięta. Egzekucja miała odbyć się na oświęcimskim rynku w 1464 r.

ANNA WALASZKÓWNA # 0 000 0000 żona Jana Spytki Komorowskiego herbu Korczak # 0 000
1572-1585# 0 0000000000 0000000 00000000000 0000000000 0000000 0000000000 0000 000000 0
Anny, zamieszcza kilka informacji na temat zmarłej właścicielki: *Urodzony i wielmoży Pan Jan Spytek*



z Komorowa, na Żywcu Pan, najszlachetniejszej pani Annie Walaszkównie, najlepszej i dobrze zasłużonej małżonce, która chociaż była córką krakowskiego mieszczanina wcale bogatego, to jednak pobożnością, czystością, nieskazitelnością obyczajów i innemi cnotami tak była przez Boga obdarzoną, że ją z pominięciem innych szlachetnych kobiet za żonę sobie obrał, ten nagrobek polecił wystawić, w którym jak żyła razem z nim niech po śmierci obok niego spoczywa. Zmarła roku od Zbawienia Pańskiego 1580 dnia 15 lipca, licząc 36 lat życia. Anna i Jan Spytek nie doczekali się potomstwa, zostali pochowani w rodzowym mauzoleum w żywieckiej farze. Epitafium Anny zachowało się do dnia dzisiejszego.

KONSTANCJA HABSURG – żona króla Polski Zygmunta III Wazy urodziła się 24 grudnia 1588 r. w Grazu. Po śmierci swojej siostry Anny # 1605 jej matka Maria Anna bawarska zaczęła namawiać owdowiatego króla, by ten poślubił młodszą siostrę królowej – nieboszczki, Konstancję. Pomysł ten budził kategorię przeciwny wśród polskiej szlachty, która uważała takie małżeństwo wręcz za kazirodce. Mimo to, w 1605 r. odbył się ślub i król Zygmunt III Waza poślubił niespełna 17 – letnią Konstancję w Grazu *per procura*, co oznacza, że w ceremonii króla reprezentował jego przedstawiciel, marszałek Zygmunt Myszkowski. Następnie orszak weselny wyruszył w stronę Krakowa. Do młodej małżonki król, podszywając się pod szlachcica, dołączył w okolicach Wieliczki. Małżonkowie zostali sobie przedstawieni 4 grudnia 1605 r. po czym nastąpił uroczysty wjazd do stolicy. Wydarzenie to zostało uwiecznione na papierze przez anonimowego autora, a dzieło to znane jest jako ‘rolka sztokholmska’ lub ‘rulon polski’ i przechowywana jest na Zamku Królewskim w Warszawie.

Królowa Konstancja oficjalnie nie wtrącała się do polityki, ale królewski mąż często korzystał z jej rad i opinii, dbała też o utrzymanie interesów swojego domu habsburskiego. Była osobą gospodarną, dobrze zarządzała dworem, który zresztą w niedługim czasie przeniósł się do nowej stolicy, Warszawy. Również na Żywiecczyźnie dała się poznać jako osoba dobrze zarządzająca, bo to właśnie królowa Konstancja w 1624 r. spłacając długi Mikołaja Komorowskiego, pana na Żywcu, w zamian przejęła dobra żywieckie. Do dziś zachowana w zbiorach Muzeum Miejskiego w Żywcu tzw. Ordynacja królowej Konstancji obrazuje dbałość nowej właścicielki o uporządkowanie majątku. Wydany w dniu 5 marca 1626 r. w Warszawie dokument uporządkował organizację prawną życia w mieście, zatwierdzając jego granice i porządkując dotychczasowe przywileje nadane mieszkańcom przez wcześniejszych właścicieli żywieckiego latyfundium. Ordynację po śmierci królowej konfirmowali także spadkobiercy żywieckiego majątku, dzieci królowej Jan Kazimierz # 1644, Aleksander i Karol Ferdynand.

Królowa Konstancja była gorliwą katoliczką, a jej głęboka religijność nie pozwoliły zrezygnować z nabożeństwa z okazji uroczystości Bożego Ciała mimo upałów. W trakcie procesji doznała udaru słonecznego i po paru tygodniach, 10 lipca 1631 r. zmarła. Została pochowana katedrze wawelskiej, gdzie w niedługim czasie spoczął również królewski małżonek.

ANNA WIELOPOLSKA Z LUBOMIRSKICH # 1691 córka Franciszka Wielopolskiego herbu Strykoń # 1691, córka Hieronima Augusta - kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, dziedzica Wiśnicza, Jarosławia, Rzeszowa. Ślub Franciszka i Anny odbył się dnia 20 kwietnia 1711 r. w kaplicy w Pieskowej Skale. Już 4 maja młoda pani zjechała do Żywca i zamieszkała w Starym Zamku, który obok pałacu w Krakowie stał się główną rezydencją państwa Wielopolskich. Z pewnością żywiecki zamek nie był spełnieniem marzeń Anny, która wychowana na dworze w Wiśniczu miała wysokie wymagania i aspiracje artystyczne. Rezydencja żywiecka wymagała zmian i unowocześnień. I tak Franciszek dla małżonki podjął się gruntownych prac w samym zamku, jak i jego otoczeniu. Stary Zamek przeistoczył się w rezydencję o charakterze

Strona 3/6

uroczystościach związanych z tym wydarzeniem powróciła do zamku, przed którym wykonano pamiątkową fotografię w towarzystwie całej żywieckiej rodziny oraz żywieckich mieszczan. Po południu odbyło się zwiedzanie browaru oraz dworu w Wieprzu, a dzień zakończył się uroczystym obiadem. W kolejnym dniu w zamku odbył się koncert pianisty Friedmanna, na który zaproszenie otrzymali naczelnicy urzędów z rodzinami, urzędnicy dóbr arcyksiążęcych, burmistrz i wiceburmistrz miasta i kilku z wybitniejszych obywateli.

Królowa zakończyła wizytę w niedzielę 27 października pozostawiając wcześniej datki na cele charytatywne dla ubogich w szpitalu w Żywcu # 0 000 00000 00 , dla ochronki w Żywcu # 0 000 00000 towarzystwa dobroczynności pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo # 0 000 00000 00 . Maria Krystyna została uroczyście pożegnana przez rodzinę oraz urzędników i mieszkańców. Wizyta królewskiego gościa i drogiej siostry upamiętnił arcyksięcia Karola Stefana Habsburg pamiątkową tablicą wmurowaną w Nowy Zamek.

Królowa Maria Krystyna zmarła w Madrycie w dniu 6 lutego 1929 r.

ALICJA HABSBURG # 1. Alicja Habsburg, córka króla Szwecji, z domu Ankarcrona, żona Karola Olbrachta Habsburga. Alicja urodziła się 18 grudnia 1889 roku w Hölle w Szwecji. Była córką pierwszego łowczego dworu szwedzkiego Oskara Ankarcrona i Elżbiety z domu Carleson. Alicja wychowywała się w majątku Tulgram, następnie w majątku Runsa, rodzina jej posiadała także mieszkanie w Sztokholmie przy ulicy Strandvägen. Lata dzieciństwa i młodości spędziła beztrudnie, czas wypełniały jej bale, festyny i jazda konna. W wieku 19-tu lat została wprowadzona w życie towarzyskie. Pierwszego męża Ludwika Badeniego poznała w Djurgården, biorąc udział w popisie jeździeckim, w stroju z epoki Gustawa III. Hrabia Badeni, człowiek bardzo zamożny, był radcą legacji przy ambasadzie austro-węgierskiej. Wiosną 1911 roku Alicja przeszła na katolicyzm, natomiast jesienią odbył się ślub Alicji z Ludwikiem w kościele katolickim przy Norra Smedjegatan. Po krótkim pobycie w majątku Busku pod Lwowem zamieszkali w Brukseli. Badeni został radcą ambasady poselstwa austro-węgierskiego. Jesienią 1912 roku urodził się ich jedyny syn Kazimierz. W tym samym roku hrabia rozchorował się i pojechał do Bonn, Alicja z synem pozostała w Brukseli. W związku z wybuchem I wojny światowej Alicja przeniosła się z dzieckiem do Wiednia, natomiast męża przewiozła do kliniki w Tulm nad Dunajem. Ludwik Badeni zmarł w 1916 roku. Jeszcze przed śmiercią męża, w roku 1915, Alicja przeniosła się z Wiednia do majątku Badenich do Buska, który stanowił własność jej syna Kazimierza. Latem 1918 roku wyjechała do Wiednia # 2. W 1918 roku Alicja Habsburg została uwolniona z Buska przez nacjonalistów ukraińskich. Następnie udała się do Lwowa, gdzie przeżyła oblężenie miasta przez nacjonalistów ukraińskich. Obawiając się o losy Kazia, który pozostał w Busku, przedarła się przez linię frontu i dotarła do syna. Tam przeżyła napad Kozaków i chłopów ukraińskich. W roku 1919 w Busku odwiedził ją jej przyszły mąż Karol Olbracht, skąd wziął Alicję wraz z synem do siostry Renaty Radziwiłł. Wkrótce Alicja spotkała się ze swoimi przyszłymi teściami. Po przyjeździe wydano uroczysty obiad, w którym wzięli udział najbliżsi członkowie rodziny oraz kilku zasłużonych obywateli miasta Żywca. 18 listopada 1920 roku Alicja wyszła za mąż za arcyksięcia Karola Olbrachta. Ślub odbył się w kaplicy zamkowej w Żywcu. Oprócz rodziny Habsburgów ze Szwecji przyjechało rodzeństwo Alicji – Wiktor i Wera. W podróż poślubną młoda para pojechała do Zakopanego, Buska i osiadła na stałe w Żywcu. Ze związku tego przyszło na świat czworo dzieci: Karol Stefan # 3, Maria Krystyna # 4, Olbracht Maksymilian # 5 i Renata # 6. Po urodzeniu pierwszego syna – Karola Stefana, otrzymała od teściów diadem, kolie, broszę i kolczyki z brylantów i szmaragdów należących do rodowych klejnotów Habsburgów. Garnitur ten był kiedyś podarunkiem Napoleona dla Marii Ludwiki z okazji narodzin króla Rzymu – „Orlątką”. Klejnoty arcyksiężna sprzedała w Ameryce, pomimo wartości historycznej zostały przez jubilerów rozebrane i sprzedane. Po śmierci Karola Stefana Alicja wraz z mężem zostali bardzo zamożnym małżeństwem. Alicja otrzymywała 10.000 zł. miesięcznie, z których przede wszystkim pokrywała koszty modernizacji wnętrz zamkowych, pomieszczeń dla służby oraz prac na terenie parku. Arcyksiężna prowadziła szeroką działalność charytatywną, nigdy

nie odmawiała pomocy potrzebującym. Alicja chętnie zajmowała się wystrojem wnętrz w swoich rezydencjach – Busku i przede wszystkim w Żywcu. Po śmierci swojego teścia Karola Stefana stała się ostatnią inicjatorką zmian we wnętrzach pałacowych przed wybuchem II wojny światowej. Arcyksiężna była pomysłodawcą nowej aranżacji wnętrz, natomiast wykonawstwo powierzała fachowcom: architektowi – Karolowi Kornowi z Bielska, prace stolarskie – Szczepanowi Olszowskiemu z Żywca, prace ślusarskie Julianowi Rybarskiemu z Żywca. Właścicielka postanowiła wyposażać wszystkie pokoje gościnne w nowoczesne łazienki, porcelanowe wanny oraz alabastrowe umywalki sprowadzone z Londynu. Projekty i remonty wnętrz oparte były o wzory angielskie w wydaniu z lat 30. XX wieku. Arcyksiężna z rodziną zamieszkała w skrzydle południowym w ośmiu pokojach. Sypialnia arcyksiężnej znajdowała się nad salą gimnastyczną, była urządzona meblami w stylu Chippendale. Alicja hołdowała modzie angielskiej nie tylko we wnętrzach, ale i przede wszystkim w ogrodzie. Wygląd otoczenia zamku był dla niej tak samo ważny, jak stan wnętrz pałacowych. Prace w parku powierzyła angielskiej ogrodnicze – Brendzie Colvin. Wszystkie zmiany kompozycyjne miały charakter modernistyczny w stylu lat 30. XX wieku. Park żywiecki nabrał nowego blasku pod okiem arcyksiężnej Alicji, która jako rodowita Szwedka miała na uwadze piękno przyrody. We wrześniu 1939 roku Alicja wysłała córki do Warszawy, arcyksiążę Karol przyłączył się do Armii Polskiej. W pierwszych dniach września na zamku żywieckim pojawiło się gestapo. Alicja udała się na spotkanie do Buska za mężem i dziećmi. Nie zastając nikogo, wróciła do Żywca, gdzie na miejscu dowiedziała się, iż kilka dni wcześniej jej mąż został aresztowany i wywieziony do więzienia w Cieszynie. Po długich staraniach udało się Alicji spotkać z Karolem Olbrachtem, który przebywał w Cieszynie prawie dwa lata. W tym czasie dobra żywieckie obłożono sekwestrem, rozpoczął się czas kradzieży i rewizji. Arcyksiężna z córkami mieszkała w dwóch, wydzielonych pokojach, nałożono na nie areszt domowy. Po wyjeździe cieszyńskiego szefa gestapo Schweima arcyksiężna uzyskała zgodę na widywanie męża pod nadzorem gestapo. Alicja stała się członkiem Polskiego Ruchu Oporu. W Żywcu została zaprzysiężona w domku ogrodnika w parku, otrzymała pseudonim Alicja nr 3056 – stopień szeregowiec. Zadaniem arcyksiężnej było prowadzenie nasłuchu obcych radiostacji dla potrzeb biuletynów organizacyjnych ZWZ. Ponadto tłumaczyła na język angielski komunikaty o akcjach sabotażowych oraz doniesienia o ekstremacji ludności polskiej. W sierpniu 1940 roku przewieziono Alicję z córkami i nianią Apolonią Sternalską do Wisły. Arcyksiężna nawiązała kontakt z partyzantami i przewoziła meldunki do punktu kontaktowego w Cieszynie. W listopadzie 1940 roku dotarła do Berlina i nawiązała kontakty z poselstwem szwedzkim, prosząc o interwencję w sprawie uwolnienia męża. Na skutek jej prośb Karola Olbrachta przewieziono do sanatorium dr Sinna w Neubabelsbergu koło Berlina, skąd wrócił 13 grudnia 1941 roku i zamieszkał razem z rodziną w Wiśle. W październiku 1942 roku gestapo przewiozło rodzinę Habsburgów do majątku Strassberg koło Weimaru. Alicji udało się wysłać Krystynę na pensję do Wiednia oraz Renatę do ciotki Rosemery w Persenbeugu. 10 kwietnia 1945 roku Habsburgowie zostali wyzwoleni przez oddziały amerykańskie i znaleźli się w obozie osób bezdomnych dla uwolnionych z pracy przymusowej i byłych więźniów. Stamtąd wyjechali do Persenbeugu, gdzie u Huberta Salvatora spotkali się z córkami. Alicja powróciła do Polski w celu załatwienia spraw majątkowych. Próbowła szukać pomocy u króla Szwecji – Gustawa V. W Sztokholmie spotkała się ze swoim synem – Karolem, którego nie widziała od wybuchu wojny. Alicja powróciła do Polski, lecz nie odzyskawszy nawet części majątku, w roku 1951 wraz z córkami, wyjechała na stałe do Szwecji. Arcyksiężna zamieszkała w Sztokholmie. W roku 1946 Alicja została odznaczona przez władze PRL Krzyżem Walecznych. Na wniosek Bora-Komorowskiego otrzymała w 1968 roku Honorową Odznakę za działalność konspiracyjną. Wręczenia dokonali pułkownik Witold Szymaniak, generał Zdzisław Przyjałkowski i były radca legacji – Wiesław Patka w Sztokholmie. Arcyksiężna w wieku 85 lat, w roku 1973, wydała swoje wspomnienia w pamiętniku "Księżna partyzant". Ostatnie lata arcyksiężna spędziła w pensjonacie, zmarła 26 listopada 1985 roku w wieku 96 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Sztokholmie na cmentarzu Västtra Kyrkogården, Alicja spoczęła w grobie obok męża i wnuka.

MARIA KRYSTYNA HABSBURG # □ □□□□□□□ □□córka Alicji i Karola Stefana Habsburgów.

Dzieciństwo i młodość spędziła w Nowym Zamku, w rodzinnym mieście. Latem 1939 roku przebywała w Baszkowie u cioci Mechtyldy Czartoryskiej. Jeszcze przed wybuchem wojny Maria Krystyna z księżną Zdzisławą Czartoryską udały się na prywatną audiencję do kardynała Augusta Hłonda, Prymasa Polski. Po wybuchu II wojny światowej z Poznania Maria Krystyna pojechała do Warszawy, gdzie czekał na nią ojciec i siostra Renata. Razem z wojskiem Karol Olbracht wycofał się z córkami ku wschodowi, a następnie po uderzeniu na kraj Armii Czerwonej, wszyscy powrócili do Żywca. Miasto zostało w tym czasie zajęte przez Niemców, w zamku nie było Alicji, która ruszyła na wschód na poszukiwanie rodziny. 9 listopada 1939 roku gestapo aresztowało Karola Olbrachta i osadziło w więzieniu w Cieszynie. Nieletnimi córkami opiekowała się w zamku żywieckim Marie-Laurence, siostra żony wuja Leona Karola z Bestwiny. W krótkim czasie do Żywca wróciła arcyksiężna Alicja. W 1940 roku Krystyna z matką i siostrą zostały aresztowane przez gestapo w żywieckim zamku, gdzie nałożono na nie areszt domowy. W tym samym roku wywieziono je do Wisły. Do rodziny dołączył zwolniony z więzienia cieszyńskiego Karol Olbracht. Wszyscy zostali w roku 1942 wywiezieni do Strausbergu, leżącego w pobliżu obozu koncentracyjnego Buchenwald w Turynii. Maria Krystyna z Wisły wyjechała do Wiednia. Uzyskała ona pozwolenie na odwiedziny rodziny w Turynii. W Wiedniu rozpoczęła prywatną naukę. W 1943 roku dostała wezwanie na gestapo, a później do urzędu pracy. Maria Krystyna została skierowana do pracy w fabryce broni, jednak pracę otrzymała w I Klinice Okulistycznej Uniwersytetu Wiedeńskiego w charakterze sanitariuszki. Pracowała tam do końca wojny. W 1945 roku w Wiedniu przeżyła naloty alianckie oraz oblężenie przez Armię Czerwoną. W 1947 roku córki wraz z arcyksiężną parą powróciły do Krakowa. Ciężko chory Karol Olbracht wyjechał na leczenie do Szwecji, gdzie zmarł cztery lata później. Maria Krystyna w Krakowie podjęła studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wielkich trudnościach, po śmierci ojca w 1951 roku, Alicja z córkami wyjechały z kraju. W Szwecji podjęła pracę w szpitalu u profesorów: Johna Linda, pediatry i Carla Wegeliusa, rentgologa. W roku 1953 postanowiła wstąpić do klasztoru Sióstr Misjonarek Lekarek Marii w Drogheda w Irlandii. Choroba płuc pokrzyżowała jej plany, kilka lat przebywała w sanatoriach w Hälåhult w Szwecji i w Davos w Szwajcarii. W roku 1970 została przyjęta do Związku Polskich Kawalerów Maltańskich w charakterze Damy Honoru i Dewocji. Do roku 2001 arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg mieszkała w Davos. W roku 1992 w Żywcu odbyły się uroczystości założenia Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego im. Hrabiego Folke Bernadotte w sali balowej Nowego Zamku oraz nadanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Żywca Habsburgom: Marii Krystynie, Renacie, Karolowi Stefanowi oraz Ojcu Badeniemu. Maria Krystyna wraz z braćmi przybyła do Żywca na te uroczystości. W roku 1993 otrzymała, po 42 latach, paszport Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki staraniom władz miasta w roku 2001 arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg powróciła do Żywca na stałe. Zamieszkała w Nowym Zamku, gdzie urodziła się i spędziła dzieciństwo. W tym samym roku do zbiorów Muzeum Miejskiego w Żywcu księżna przekazała kolekcję obrazów oraz rodzinne pamiątki. W grudniu ubiegłego roku Maria Krystyna Habsburg została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg zmarła 2 października 2012 r. w Żywcu w wieku 88 lat. Zgodnie z ostatnią wolą, spoczęła w krypcie rodzinnej Habsburgów w żywieckiej konkatedrze.